

Zjazd Rolniczy w Gayerowie (Araukarja).

Zapowiedziany na 27-go sierpnia zjazd rolniczy odbył się w rzeczywistości. Organizował go gospodarz Gayerowa p. Zdenko Gayer. Udział w przygotowaniach brały także niektóre firmy i osoby sprawami rolnictwa zainteresowane Pogoda dopisała, udział wzięły liczne kolonie. Pieszo, konno, wozami, samochodami ciężarowymi lub autami przybywali uczestnicy z różnych stron. Prezydenta stanu reprezentował major Euolides do Valle, byli nadto: Inspektor rolnictwa p. Alberto Aguiar, fiskal federalny Lopes, prefekt Araukarji koronel Bertholino Pizzato, reprezentanci firm: Fer. Hackradt i Cia, Kali Syndykat, Limitada, Melichar.

Było wielu gości z Kurytyby, przedstawiciele prasy brazylijskiej i polskiego „Ludu”. Księża Misjonarzy z pod Kurytyby było sześciu: Józef Góról, Franciszek Chylaszek, Franciszek Komander, Stanisław Piasecki, Paweł Warkocz, Ignacy Zabrzezki i ks. Franciszek Zdziebło z São Matheus.

Kolonie obeszły zjazd licznie. Były reprezentowane: Abranches (16), Orleans (18), Thomas Coelho (10), Santa Candida, Guajuvira, Balsa Nova, Katanduva, Serinha, Affonso Penna (24), Muriy (19), Zacharias, Marcelina (3) Campinas de Pedra, Boa Vista, Rio Baixo, Portão, Barigui, São Matheus. Wszystkich osób było około 250.

Przebieg: Około godziny 10-tej p. Zdenek Gayer przemówił w sali, przy rozłożonych księgach o drobiazgowych wskazówkach, zapiskach doświadczeń, i przy wystawie niektórych zbóż, milji a zwłaszcza nawozów. Obok leżały interesujące tablice, wykazujące cały szereg doświadczeń z nawozami sztucznymi.

Mówił doświadczony rolnik na podstawie mozołnych badań i wyczerpujących liczb. Wskazywał konieczność selekcji i prób z nawozami sztucznymi.

Po tych wyczerpujących wyjaśnieniach poszło całe zgromadzenie na oglądanie szkółki w której jest zboże nie siane, ale sadzone w równych odstępach 20 centymetrów ziarno od ziarnka; ziarnka naturalnie z wielką starannością wybrane są najlepsze z najlepszego kłosa każde ziarno zapisane oznaczony dzień i siła nawozu. Po zbiorze każdej gatunek osobno się waży i obserwuje, które ziarnka wydadzą najlepsze rezultaty, które gatunki nadają się najwięcej na nasze stosunki. Ilustrował nam kilkanaście gatunków pszenicy i owsa. Pszenica nasza obok siebie wykazuje wspaniałą różnorodność, zarówno jak owies niemięszający się przy zapylaniu.

Za najodpowiedniejszą a tułejsze stosunki p. Gayer uważa polisu (capim braba) czyli numer 142.

Owies z Polski ładny. Ze szkółki doświadczalnej zgromadzenia wyszli na pole obsiane pszenicą, poprzedzielaną łubinem na różne pola. Na każdym polu odmienna mieszanka nawozu i od-

mienna ilość tegoż wykazują na jakim nawozie najlepiej rośnie pszenica i jaka ilość nawozu jest potrzebna. Różne odmiany i zbóż i nawozów wskazywał i tłumaczył z zapałem i przystępnie p. Gayer. Obchodzone także szerokie lany obsiane żytem wychodowanym z jednego ziarnka. W przerwie obiadowej liczne zrzeszenie korzystało z gościnności p. Gayera, który zapraszał do zastawionych stołów i na szurasko z piwem. C. d. n.

Wiadomości. Z POLSKI.

WICHRZYCIELE LEWICO WI W AMERYCE POŁNOCEJ.

Ogromna większość Polaków w Ameryce Północnej utworzyła «Polską Radę Opieki Społecznej». Zbieraniem różnych lewicowców polskich dla zamocnienia jedności i zgody utworzyła nową organizację tak zwane «Zjednoczone komitety Piłsudskiego». Oto jak nam to opisują gazety lewicowe: «Przyjaciel Ludu» podaje że «Wychodząca» ciekawe wiadomości o tworzącej się za oceanem «groźnej» armii do walki z «reakcją» w Polsce. W połowie czerwca utworzyło w Detroit 60 postępowców nową organizację pod nazwą «Zjednoczone Komitety Piłsudskie»

go» w Nowym Jorku. Nowa organizacja ma:

- a) Zbierać fundusze na walkę z reakcją i odsyłać je na ręce Marszałka Piłsudskiego do jego rozporządzenia;
- b) popierać na wychodźstwie wszelkie poczynania postępowe bez różnicy z jakiego stronnictwa wychodzi inicjatywa;
- c) popierać polską prasę postępową przez prenumerowanie, ogłaszanie i rozpowszechnianie jej wśród ludu;
- d) urządzić, względnie brać udział w obchodach: Rocznicy 6-go sierpnia Zgonu Prezydenta Narutowicza. Konstytucji 3-go Maja, łącznie z rocznicą bitwy pod Raczycami.

Członkami «Komitatów Piłsudskiego» mogą być: «wszyscy, godzący się na program reprezentowany przez Marszałka Piłsudskiego (jaki program? — Red) i ofiarują w porządku na wspomniany fundusz».

ILE PRZYNOŚĄ SKARBOWI MONOPOLE?

Monopole państwowe przyniosły skarbowi, w styczniu roku bieżącego milionów złotych, w lutym 264 milionów złotych, w marcu 301 milionów złotych, w kwietniu 34,3 milionów złotych, w maju 315 milionów złotych, w czerwcu 331 milionów złotych. Ogółem monopole państwowe przyniosły w ciągu 6 miesięcy roku bieżącego

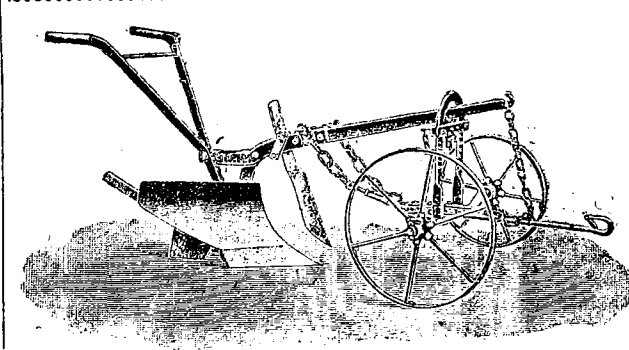
1743 milionów złotych. Największe dochody daje monopol tytoniowy: w ciągu pierwszych 6 miesięcy roku bieżącego monopol tytoniowy dał 835 milionów złotych, monopol spirytusowy 758 milionów złotych, monopol solny 1,5 milionów złotych, monopol sacharyny 88 tysięcy złotych, loteria państwowa zaś 1,2 milionów złotych

CIĘKAWY.

Piłsudski, niesłyszalnie ostro skrytykował organizację władz wojskowych uchwaloną przez sejm. Uczył to w piśmie «Słowo wileńskie» które potępia republikę a stara się o króla dla Polski, gdyż w królestwie opatruje jedyny ratunek dla Polski. Ciekawe, że właśnie w tem piśmie szeroko rozpisuje się Piłsudski. Czyżby już porzucił mrzonki socjalistyczne o wszechwładztwie ludu?

SEJM POLSKI UGHWAŁIŁ WYPLATĘ DEPOZYTÓW AMERYKAŃSKICH.

Warszawa. — Sejm polski uchwalił projekt ustawy na mocy której ci, co złożyli w zagranicznej walucie depozyty w pocztowej kasie oszczędności, otrzymają 80 procent wartości swoich wkładów w specjalnie wydanych 5-cio procentowych obligacjach (bondach) płatnych w 20 latach. Sprawa ta dotyczy głównie



Polska Spółka Handlowa Sociedade Commercial Limitada Curytyba, Rua Pedro Ivo N. 19, 25.

(Przeznacza Rua do Rio Branco obok pałacu Prezydenta) ZAWIADAMIA ŻE OSTATNIM OKRĘTEM OTRZYMAŁA Z POLSKI ŚWIEŻY TRANSPORT PŁUGÓW I CZĘŚCI ZAPASOWYCH DO NICH. Posiada na składzie MŁOCARNIE, KIERATY, KUKURYDZARKI SIEWNIKI, OPIELACZE KULTYWATORY, BRONY SPRĘŻYNOWE I POSIEWNE, GWOŹDZIE DO BRON i t. d. Wyłączne przedstawicielstwo fabryki lokomobil światowej firmy H. CEGIELKI W POZNANIU

Hrabia Damian POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XI WIEKU

122 W mieście tem, wielu jest chrześcian osiadłych, a szczególnie kupców francuskich i weneckich, którzy dowiedziawszy się, iż przyciągnął oddział Polaków wynędznionych i nieszczęśliwych, zbiegł się około nas, nie jako na jakie ciekawe widowisko, ale dla podania miłosierniej ręki braciom w Chrystusie Panu, który zalecił w swojej świętej ewangelii, karmić gołota, przynajmniej w miarę możności. Mnie i panu Puławskiemu dostała się kwatery u bogatego Francuza, niejakiego Arnoux, który wielki handel pszenicą prowadził i miał swoje magazyny i oficjalistów w Stambule. Gospodarz nasz rad był bardzo, że Puławski wyśmienicie, a ja cokolwiek umieliśmy jezyk, więc trzeba mu było opowiadać wszystkie szczegóły naszych mizerji i nieszczęśliwych kolei. Największą radę sprawiło nam przybycie Bohdanka, któregośmy już za straconego mieli. Ten wierny sluga, widząc co się święci w obozie i że wszystko ucieka, upakował pańskie rzeczy, przycisnął na konia i pojechał nas szukać w ciemności, ale szukał na próżno. Wciąż poszedł się w pogon napróżno, i tak blaskiem się dai dziesięć za rękę przehocował wojakiem bez języka, prawie bez kawałka chleba, żyjąc po drodze tylko

niedojrzałymi owocami, dostał się, na pół żywy, do Adrianopola. Marodery tureckie napadli go w drodze i konia mu zabrali, szczęściem, że dwie sakwy z pieniędzmi miał za pasem i te panu Puławskiemu jak najwierniej dochował i oddał. Puławski, zaraz po przybyciu, miał postuchanie u basy komendanta garnizonu, ale ten nie bardzo mile go przyjął, snad zawiadomiony byłac o naszej bójce z Turkami; nie można więc było na pro tekcje jego rachować. I dla tego Pan marszałek odzyskawszy swje pieniądze, postanowił jechać natychmiast o swoim kosacie do Stambułu, i tam przez posła francuskiego, wyrobić u rządu jakąś dla nas wszystkich opiekę i opatrzenie w potrzebach, bo niewypadało być dłuższym ciężarem dla naszych pocziwycy chrcześcian. I tak też uczynił. Po miesiącu blisko nieobecności, Puławski, z wielkim mojem ukontentowaniem, wrócił ze Stambułu. Przywiózł powiny złe i dobre, a złych najwięcej jak to zwykłe na tym świecie. O sprawach Polski było gluchym w Europie. Żadna potencja przeciw zabobrowi nie protestowała. Rząd francuski ręką od tego umywał, niechając wcale w to się mieszać. Posel francuski bardzo był ambrosowany, mówiąc o tem z Puławskim. Cała nadzieja nasza leżała na Turcji, która niestety odlała w przędzie, gdyż na miejscu sultana Murata zmarłego a wicele nam przchcił, eg nastąpił niedołyżny Abdul-Hamet.

Tymczasem traktat między Moskwą i Turcją został podpisany w Kuczach Kaniady, w namiocie Rumiłowca, z wielką szkoda dla sultana, bo musiał uznać niepodległość Krymu, wolną żeglugę Mostalom na Morzu Czarnem otworzył i do czterdziestu milionów ze swej skatuli, za koszt wojny, nieprzyjacielom zapłacił. W spisaniu aktu onego przymerza, już ani wzmianki o Polsce nie było i Repnin żądał, aby dawniejsze układy, gwarantujące niekalność Rzeczypospolitej polskiej, zniszczyć, co też się stało. Tak, ostatnia nadzieja nasza rozchwiała się; już i Turcji jedyna protektorka i z dawnej nieprzyjaźni święta orędowniczka nasza odstąpiła nasze sprawy. Sam tylko Pan Bóg wszechmogący, mógł nas wydzignąć i salwować z tej toni nieszczęść! Siedzieliśmy zdesperowani, różne plany układając; «le na nie się nieprzydały, i początek roku pańskiego 1775, zastał nas na tem samym miejscu, niewiedzącym co począć. Różne plany, rady i dyskusja, a najwięcej bieda (bo pomoc turecka nie była hojna) przyprowadziły do tego, iż zaczęto myśleć o powrocie do kraju, bo widzieli niekiedy, że tutaj zmarzną, a może się i zblisurman! Przelato Mazoni, w imieniu innych, submitję do króla Poniatowskiego, na piśmie złożoną przez okazję do Warszawy posłał, które to pisanie zostało królowi doręczone. Wszystko to zrobiło się za wiedzą i przyzwoleniem Puławskiego, który, onego kroku nienaganiał, ale imienia swego na onej submitji nie położył, łask

za innych osobistych, ani przebaczenia nieobmagając się. Wielichowski, przez przyjazd Pana marszałka, a ja, przez obowiazek, posiadowaliśmy tę jego rozsolucję, przekazując mu dzieł jego losy, cokolwiek bądź wstąpił za co serdecznie nam dziękował. W kilka miesięcy, przysłał z Warszawy odpowiedź pomysłna; więc biedacy nasi znużeni i chłodnym widokiem morza i wychudzeń na ogórkach i kukurydzy tureckiej, odjechał z ukontentowaniem, podwodami do Polski, a my z Panem Puławskim udaliśmy się do Stambułu. Dział się to w końcu listopada 1775 roku. Siedzieliśmy w Stambule jakie trzydziecie miesięcy; był więc czas wszystkie my się napatrzyło do woli: to też wszystko widzieliem, wyjawsz dwóch rzeczy: środka meczetow (gdzie giarów to jest chrześcian nie wpuszczają) i oblicza żądnej tureczynki; ponieważ wychodzą na ulicę tak zakapturowane, iż mają tylko otwór na oczy. Który to zwyczaj egzystuje nie z przyczyny skromności i wstydlivosti białych głów onych ale z przyczyny zardęci wielkiej brodatych Turków. Śród nudów naszych, największą a może jedyną przyjemność robili nam towarzystwo wyżej wymienionego ambasadora pana de Saint-Priest, zacnego męża i bardzo grzecznego, jako są wszyscy Francuzi. Czas leciał głośnie, trzeba było żyć, a z tem i fundusze, jakie miał Puławski, wyzerowały się znowu. Już i moją troskę więcej niż do polowy się wypróżnił, zaczynało być kuszą i wdziliśmy przed

sołą przyszłość nie wesołą, chłodną i głodną. Wielichowski przeto postanowił wracać do kraju, gdzie w onym czasie już dla konfederatów ogłoszono ogólne przebaczenie, wyjawsz dowodów. Korzystając więc z okazji odjeżdżających kupców do Brodów, zabrał się z nami, z panem Puławskim i z mną serdecznie pożegnawszy się i opieką Pana Boga Wszechmogącego, nad nami dwoma wzywając. Żal nam było onego towarzysza zacnego i poczciwego; tem bardziej, że jeżeli nas opuścił, to nie przez brak odwagi, ale jak mi wyznał pod sekretem, aby nie być Puławskiemu próżnym ciężarem. Działo się to w miesiącu październiku roku pańskiego 1776. Pan de Saint-Priest, odbierał gazety francuskie, mieliśmy więc zawsze świeże powiny, co się działo na świecie. Ale, najwięcej wówczas bąłasu w Europie, robił rokusz amerykańskich kolonii przeciw Anglikom, podniesiony od roku przeszło, z przyczyny ciężkich podatków, i różnych innych niesprawiedliwości i gwałtów. Amerykański kongres zył sejm, mianował wodzem naczelnym Jerzego Waszyngtona, męża wielkiej odwagi i militarnych talentów pełnego. Ten rozpoczął kroki nieprzyjaźni i otrzymał już niejedyn sukces. Francuzi, że oł niecałkiem czesów, są z sobą z Anglikami i zawsze na oną potencję, patrzyjąc żywym, cieszył się z tej wojny nie pomal: ale tylko prywatnie, bo rząd francuski jeszcze wówczas nie chciał i otwarcie mieszać się w tę sprawę, co jak później uczynił. C. d. n.

depozytorów amerykańskich, złożonych w kasach polskich przez Polaków amerykańskich jako sumy oszczędnościowe. Po przejściu w komisjach odpowiednich, sejm cały projekt niemal jednogłośnie uchwalił. Wyplata depozytów bondami nastąpi po przeprowadzeniu formalności odnośnie poszczególnych depozytów.

PROKLAMACJA DJECEZJI ŚLĄSKIEJ WE WRZEŚNIU BIEŻĄCEGO ROKU.

Proklamacja djeczej śląskiej nastąpi we wrześniu bieżącego roku, a mianowicie w tym miesiącu wyjdzie bulla papieska, wobec czego formalne objęcie djeczej śląskiej przez biskupa nastąpi w październiku lub listopadzie. Biskupem śląskim zostanie dotychczasowy administrator ks. dr. August Hlond. Aż do czasu wybudowania własnej katedry będzie służył za katedrę kościół św. Piotra i Pawła w Katowicach. Wogóle po zawartym konkordacie Polska porządkuje prędko swoje stosunki kościelne.

NIEPOROZUMIENIA W WILEŃSKIEJ KASIE CHORYCH CZYLI SOCJALIŚCI ZAWISZE Z ŻYDAMI.

Wilno. — Na jednym z ostatnich zebrań Zarządu Kasy Chorych, żydzi postawili wniosek o dopuszczenie do obrad języka żydowskiego. Wniosek ten poparty przez Niezależnych Socjalistów, przeszedł nieznaną większością głosów. Pewnego dnia jedna grupa członków zarządu postawiła wniosek o reasumpcję uchwały wykazującej jej niedorzeczność. Sprzeciwili się temu żydzi, powołując się na Traktat Wersalski i prawa mniejszości narodowych. Ostatecznie wniosek o reasumpcję upadł. Wobec tego członkowie Zarządu i olacy postanowili złożyć swoje mandaty, aby przez zdekompletowanie Zarządu i Rady wywołać ich rozwiązanie i przeprowadzenie nowych wyborów.

ODBUDOWA ŚWIĄTYNI NA KRESACH.

Księża Misjonarze w Milatynie Nowym pod Lwowem wydali odezwę w sprawie składek na odrestaurowanie tamtejszego kościoła renesansowego z cudownym obrazem Pana Jezusa. Świątynia ta — twierdza ducha narodowego i znicz kultury polskiej na kresach — została przez lata wojny zniszczona i wymaga gruntownej naprawy. Sądźmy tedy że losy tej świątyni nie będą objęte katolikom i miłośnikom zabytków. Datki można nadsyłać pod: O. Misjonarze, Milatyn Nowy pod Lwowem.

CZYTELNIKU!
Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę.
Sobie tem nie pomożesz,
A gazetce swej szkodziś.

Z Brazylii.

Kurytyba.

PARAŃSKA PARTJA REPUBLIKANSKA obradowała w sobotę 29-go sierpnia w sali kongresu stanowego. Przewodniczył sam prezes partji senator Affonso Camargo. Zebrani ułożyli i uchwaliли listę swoich deputowanych do kongresu stanowego na dwulecie 1926-27. Lista zawiera przeważnie imiona posłów z zeszłego dwulecia; nowych posłów znajduje się ledwie kilku na nowej liście. Wśród dawnych zachowano na liście i posła N. J. e f o r a F a l a r z a, co kolonja polska przyjmie z zadowoleniem to wiadomości. Sam prezes partji republikańskiej Affonso Camargo odnosi się życzliwie do kolonji polskiej.

ZATRWAŻAJĄCA DEUGA OSUCHA wstrzymuje rozwój

Czytajcie!

W Araucarii w Domu Ludowym w niedzielę dnia 6-go września, b. r. odbędzie się **Przedstawienie i Bal.**

Wychowankowie Bursy Księży Misjonarzy odegrają 2 razy: pierwszy raz o 1-iej godzinie zaraz po nabożeństwie, drugi raz o 4-iej godzinie wieczorem — 3 sztuczki teatralne:

1) „**Nawrócenie Zbójców**“ o obrazek z życia św. Jana Kantego.

2) „**Napad Bandytów**“ czyli tym razem mu uszło na sucho.

3) „**Wór pieniędzy w lesie**“ dyalog nad znalezionym skarbem.

Na zakończenie Bal
Wstęp: na Przedstawienie od godziny 1-iej do 3-iej dla dorosłych 1\$000, dla dzieci 500 rs. Na Przedstawienie i Bal od godziny 4-iej do 12-iej dla Panów 2\$, dla Pań 1\$000.
Komisja.

wiosny. Rośliny, zwłaszcza wazsze zboża potrzebują na gwałt deszczu. Wszystkie cztery południowe stany Brazylii nawiedziła straszna posucha. Żegluga na Iguassu stanęła prawie zupełnie i to już od roku przeszło. W studniach brak wody. Było wskutek braku paszy i posuszy wychudło strasznie. Wszystko to powoduje i utrzymuje stałą drożyznę środków żywności.

MINISTER KOLEJI Francisco de Sá zawiadomił telegraficznie dr. Bleya Filho głównego urzędnika z inspektoratu kolei, że na razie zostaje wstrzymane wprowadzenie nowych opłat na koleji São Paulo-Rio Grande aż do nowego rozporządzenia.

DELEGATAMI municypjów parańskich na zjazd do Rio na 12-go września celem wyboru prezydenta i wiceprezydenta Brazylii, zostali wybrani dnia 30-go sierpnia na zebraniu w gmachu kongresu parańskiego następujący panowie: dr. Marins Camargo wiceprezydent Parany, szef policji kurytybskiej Albuquerque Maranhão i pułkownik Percy Withers.

NIEMIECKI POSEŁ ma zjechać do Kurytyby około połowy września, w celu odwiedzenia lutejszej licznej kolonji niemieckiej. Karnie i zgodnie zebrała się już na naradę komisja z wszystkich związków i stowarzyszeń niemieckich, aby posłowi przygotować jak najlepsze przyjęcie.

Parana.

GUAYRA I FOZ DO IGUA. SSU, dwa miasteczka położone na zachodnich granicach naszego stanu, nad rzeką Parana, mają otrzymać załogi wojskowe. Rząd chce w ten sposób wprowadzić tam ład, porządek i poszanowanie władz stanowych, zwłaszcza po ostatnich przejściach z czasów rewolucji.

Rio de Janeiro.

RIO, 26-go sierpnia. Poseł Getulio Vargas odbiera wiele telegramów ze wszystkich stron stanu Rio Grande do Sul, w których wysyłający proszą go, by poparł całą siłą wnioski Plinia Marquesa, tak o nauczaniu religji w szkołach jakoteż, że religja katolicka jest religja bezwzględnej większości narodu brazylijskiego.

POLICJA PORTOWA rewiduje bardzo ściśle podróżnych przybyłych z Europy, zwłaszcza na okrętach włoskich, ponieważ w wielu podróżnych przychwycono sporo sfalszowanych pieniędzy papierowych brazylijskich.

RIO, 29-go sierpnia. Garsika studentów prawa z uniwersytetu w Recife, skoro się dowiedziało że profesor prawa dr Luiz Guedes pochwalił zabiegi posła parańskiego Plinia Marquesa o nauczaniu religji w szkołach, zwołała zebranie i zaprotestowała przeciw akcji tego profesora.

RIO, 29-go sierpnia. Poselstwo chilijskie oświadczyło, że trójka

chilijska, chłopcy Alberto Flores, Eugenio Larrain i Hernandes Oros, to najwyklesze łaziki, a nie skauty chilijskie za których się podawają. (Haczywiście już od kilku lat czyta się w gazetach o tej pladze łazików-chłopców, którzy zamiast uczyć się, porzucają ławę szkolną i latami całymi włączają się po różnych krajach Ameryki południowej i gdziegdzie uroczyście nawet bywają witali i obdarowywani. Tym podróżom nieletnich łazików powinno ministerja oświaty kres położyć.)

RIO, 29-go sierpnia. Opłata podatkowa czyli tak zwane selles na towary spożywcze mają być w przyszłym roku znacznie podwyższone, bo aż 1 milrejsa od 100 milów na recibo. Izby handlowe mają wnieść zażalenie przeciw temu powiększeniu.

OGROMNĄ RYBE, tak zwaną «Peixe Lua», ułowili rybacy przy przylądku Cabo Frio. Oibrzymia ta ryba waży 400 kilo, ma półtora metra długości, a liczy 250 do 300 lat wieku. Jest to największa ryba księżycowa, jaką kiedykolwiek złowiono. Dyrektor generalny Lloydu brazylijskiego zakupił ją za 2 konta i podarował muzeum narodowemu w Rio.

LIGA PELA MORALIDADE skazała księgarza Braz Lauria na 6 miesięcy więzienia i 200\$ kary za sprzedaż bezwstydnich i niemoralnych książek.

São Paulo.

SÃO PAULO, 27-go sierpnia. Urząd śledczy wydał do prasy następujące oświadczenie: «Na podstawie śledztwa i badań przeprowadzonych, oświadczamy, że wiadomość rozszerzana przez pewien dziennik, jakoby szef policji w Rio de Janeiro marszałek Fontoura, padł ofiarą zamachu, jest nieprawdziwa. Wogóle nic nie zaszło z szefem policji. Skądinąd wiemy, że tak stolica jak inne stany zażywają zupełnego spokoju, prócz pogranicza stanu Goyaz, gdzie bandy marne uzbrojone dopuszczają się rabunków unikając zetknięcia z wojskiem.»

SÃO PAULO, 29-go sierpnia. Wskutek nieustannej i długiej posuszy stanęło wiele turbin elektrycznych, albo są czynne zaledwie kilka godzin dziennie. Ullice zalegają ciemności. Zarząd miasta wydziela racje wody po 60 litrów na rodzinę dziennie.

SÃO PAULO, 28-go sierpnia. Zarząd miasta rozporządził, że wobec braku elektryczności i ograniczenia jej, nie wolno oświetlać nadal wystaw sklepowych, wywieszek świetlnych, ogrodów, frontów domowych i innych dowolnych przedmiotów. Tylko lokale konieczne do pracy lub ruchu mogą być oświetlone.

Skład drzewa budowlanego desek, lat, balików po cenach niskich.
Rua Visc. de Guarapuava N. 203.
Sociedade Commercial Limitada
Dom Handlowy Polski.

Ze swiata.

Francja.

FRANCUZI ZACHWYCIENI SA ARMJA POLSKA.

Paryż. — «Action Francaise» zamieściła znamieny artykuł pióra Jakóba Bainville, pod tytułem «Polska» jako przęta wojskowa. Autor stwierdza z za dowoleniem, że Polska zadała kłam wszystkim którzy wątpili o jej żywotności.

Dla Bainville więkze znaczenie niż konsolidacja wewnętrzna, niż reforma finansowa, ma stworzenie silnej armji, gdyż Europa będzie się liczyła z Polską jedynie jako z państwem silnym i samowystarczalnym.

Powołując się na mowę ministra Sikorskiego w senacie Bainville stwierdza, że polski minister spraw wojskowych dokonał dzieła godnego naśladowania w wielu państwach, stworzył potęgę wojskową która pozwoli Polsce być silną i pożyteczną, dla jej sprzymierzeńców. — Winni mu oni za to wdzięczność — kończy znakomity pisarz francuski.

Rosja.

MALŻEŃSTWO NA LATO.

W pierwszym okresie rewolucji rosyjskiej rząd sowiecki zadekretował, iż prawo do ziemi ma tylko ten, kto na niej pracuje. W ten sposób, jak mu się zdawało, rozwiązał kwestję robotników rolnych. Ale życie jest chytrzejsze od wszelkich dekretów. Chłop rosyjski zreformował na swój sposób kwestję rolną.

Jak uprawiać grunty, należące do jakiegoś Matwieja czy Tymofija — jeśli złączone siły całej rodziny nie wystarczają? Jak zwerbować robotnika do pracy nie narażając się sowieciom?

Łatwość, z jaką można w sowieckiej Rosji zawrzeć małżeństwo oraz otrzymać rozwód na żądanie jednej tylko strony, dopomogły dzielnie do rozwiązania kwadratury koła. Na wiosnę Matwiej żeni swych synów ledwie odrostłych od ziemi. Przez lato synowie pracują od rana do wieczora na polu i w chałupie. Gdy żniwa się skończą, nadejdzie jesień, synowie otrzymują rozwód. «Małżeństwa na lato» rozpowszechniły się do tego stopnia w Rosji, że jak donosi «Prawda» moskiewska, syndykaty robotników rolnych wszczęły akcję obronną przeciw swoistej «reformie rolnej».

Litwa.

NIE CHCE ISĆ NA PASKU ANGLJI

Ryga. — Korespondencja Donalda Day'a do «Chicago Tribune» — Litwa jest dziś strategicznym państwem w północno-wschodniej Europie. Mały ten kraj, liczący zaledwie 3,000,000 ludności, unicestwił plany Anglii, zmierzające do utworzenia anty-so-

wieckiego bloku państw, graniczących z Rosją sowiecką. Anglja zdołała dotychczas pozyskać dla swego planu Finlandję, Estonję, Łotwę, Polskę i Rumunję, lecz Litwa, która odziela Polskę i Rumunję od państw bałtyckich, stanowczo odmówiła wejścia do konstelacji anty-sowieckich państw do czasu aż Polska zwróci jej Wilno, starożytną stolicę książąt litewskich.

Jakkolwiek państwa bałtyckie godzą się w zasadzie stanąć po stronie Anglii, jednakże wstrzymują się z zawarciem odnośnego porozumienia, oczekując udziału Litwy.

Litwa świadoma swej strategicznej pozycji, wysłała Moskwie wszystkie swe korespondencje dyplomatyczne, zdradza i informuje sowiecki rząd o wszystkich ofertach przedkładanych jej przez państwa aljanckie.

Warszawa. — Reforma rolna na Litwie Kowieńskiej, przeprowadzana jest w ten sposób, że zabiera się ziemie od właścicieli Polaków i daje się całe obszary przy całkowitem omianiu wiościan litewskich, różnym działaczom politycznym; zamienia się właścicieli ziemskich Polaków przez nowych ziemian Litwinów. W ten sposób weszli w posiadanie majątków należących dawniej do Polaków liczni posłowie sejmowi, księża, a ostatnio pan prezydent republiki litewskiej Stulginski, który osiadł na majątku, jaki do niedawna był w posiadaniu polskiej rodziny Parezewskich.

WAKACYJNE KURSA NAUCZYCIELSKIE

z przedmiotów portugalskich i polskich odbędą się znowu w tym roku w Guarany w stanie Rio Grande do Sul. Wszyscy interesowani nauczyciele lub kandydaci na nauczycieli, nawet z dalszych stron Rio Grande do Sul, Santa Cathariny lub Missiones, zechcą się porozumieć i zgłosić albo do księdza dziekana Jana Wróbla prezesa wydziału szkolnego, albo do p. Stanisława Zaka profesora szkoły średniej Adres: Guarany, Rio Grande do Sul.

Rodacy koloniści! Starajcie się o nauczycieli; pomagajcie Brazylii w pokonaniu trudności w szkolnictwie czyto odległości czy osobobnienia kolonji i t. d.; inaczej zginięcie w nieuctwie i ciemności razem z dziećmi waszemi.



Ach! Straszny ból głowy — jakaż to męka, jaki rozstrój nerwów, jakie klucie w krzyżach w niektórych pań. Na te przypadki pomaga skutecznie tylko

CAFIASPIRYNA.

Sprowadza natychmiastową ulgę, uspokaja nerwy, przywraca siły i reguluje obieg krwi. Jest jedynym lekarstwem na ból głowy, bóle gardła, uszu, na newralgie spowodowaną nosem czuwaniem, przepracowaniem umysłowym lub nadużyciem napojów upajających. Nie szkodzi ani na serce ani na nerki.

Przy zakupnie tego znakomitego lekarstwa prosimy dobrze uważać na następujący «krzyż» firmy Bayer.

A Propagandista GSO.

Licencjatio pela Directoria Geral de Saude Publica sob o N. 980 em 7 - 10 - 1916.



